

APLIKACJA WYŚLEDZI CHORYCH NA KORONAWIRUSA. TAJLANDIA WPROWADZA REWOLUCYJNE ROZWIĄZANIE

Tajlandia wprowadza nową aplikację śledzącą i monitorującą osoby, które przyjechały z państw o dużych skupiskach zarażonych koronawirusem i wymagają kwarantanny. Jakie będą procedury podstępowania z danymi, które będzie pobierała aplikacja? Czy zagraża ona prywatności użytkowników?

Osoby przyjeżdżające z Chin, Iranu, Włoch i Korei Południowej muszą podać swoją lokalizację, w której odbędą przymusową kwarantannę. Dane te zostaną umieszczone w specjalnie przygotowanej do tego celu aplikacji mobilnej. Przedstawiciele rządu Tajlandii utrzymują, że dane użytkowników (numer telefonu, numer paszportu, adres oraz imię i nazwisko) będą trzymane w tajemnicy, co ich zdaniem powinno zwiększyć zaufanie co do środków podjętych w celu przeciwdziałania epidemii. Po ustaniu kwarantanny informacje będą kasowane - informuje Bangkokpost.

Każda osoba odbywająca kwarantannę w osamotnieniu musi ściągnąć aplikację, która pozwoli na jego identyfikację przed przejściem przez punkt imigracyjny. Zagraniczni turyści, którzy korzystają z nietajlandzkich operatorów telekomunikacyjnych, mogą ściągnąć aplikację za pomocą kodu QR na punktach kontrolowania pacjentów.

System ten pozwoli rządowi na codziennie monitorowanie zachowanie osób, które zostały zidentyfikowane do odbycia kwarantanny w domu (lub innym wskazanym miejscu w wypadku turystów) - w określonym czasie. Osoby, które złamią zakaz będą karane zgodnie z obowiązującym prawem. Jeżeli infekcja zostanie wykryta u osoby, która wjechała na terytorium Tajlandii, system poinformuje dostawcę usług telekomunikacyjnych oraz organ rządowy odpowiedzialny za telekomunikację a następnie przekaże koordynaty zainfekowanej osoby.

Aplikacja „SydeKick for ThaiFightCOVID” została stworzona przez cyfrowy startup Artculus.

Podobną aplikację stworzył Iran, która miała pomagać w wykrywaniu i śledzeniu zakażeń Covid-19. Okazało się jednak, że program może szpiegować użytkowników a dodatkowo oskarżany jest o przekazywanie nieprawdziwych informacji ws. koronawirusa. Oficjalny sklep Google zdecydował się na usunięcie rządowej aplikacji, jednak jak dotąd zainstalowały ją przynajmniej cztery miliony Irańczyków.